

Korea Południowa opodatkuje leczenie trądziku

3 marca 2014

Kto ma prawo opodatkować twój wysyp pryszczy? W Korei Południowej Ministerstwo Finansów.

Na początku lutego w Korei Południowej wchodzi w życie nowy system podatkowy nakładający 10 procentowy podatek na zabiegi związane z wyglądem i urodą. Ten tak zwany podatek od urody, nie tylko obejmuje popularne zabiegi takie jak korekcja nosa, operacja podwójnego podbródka czy powiększanie ust, ale także bardziej pospolite zabiegi pielęgnacyjne, jak na przykład leczenie trądziku.

Nowy system podatkowy, który wstępnie przedstawiono zeszłego lata, ma zahamować szerzące się w kraju operacje plastyczne, stał się on jednak niepopularny już w momencie jego zaproponowania. Jego krytycy spierają się, że program ten to nic innego jak plan zwiększenia przychodu z podatków, ukrywający się pod przykrywką prawa o zdrowiu publicznym. Wielu użytkowników internetu zauważyło, że podatek nie zahamuje społecznej obsesji wyglądu i ci, którzy mają środki lub desperacko pragną takich zabiegów i tak je wykonają.

Tego samego wieczoru, w którym nowy plan wszedł w życie, 10-procentowy podatek na leczenie trądziku rozпалиł na nowo sprzeciw wobec projektu ustawy. Przykładowe opinie sfrustrowanych użytkowników Twittera: „Jakby nie wystarczyło to, że mamy trądzik albo tracimy włosy. Teraz musimy jeszcze za to płacić podatek.” „Hieny czają się, poszukując rzeczy do opodatkowania i w końcu znalazły – pryszcze!” „Do @mosfkorea [oficjalnego księgowego Koreańskiego Ministra Strategii i Finansów]: Myślisz, że kim jesteś by opodatkować moje pryszcze?” „Logika ministra do spraw Strategii i Finansów mówi: Od kiedy nie uważa się trądziku za poważny przypadek

choroby skóry, jakiegokolwiek leczenie problemów z trądzikiem mieści się w kategorii zabiegów związanych z urodą i będzie opodatkowane. Pomysł opodatkowania zabiegów kosmetycznych jest wystarczająco śmieszny, a teraz to! Jakiegokolwiek powód podajecie, proszę, czy zaprzestaniecie dalszego nakładania podatków? ”

Środowisko medyczne, również zdaje się być rozwścieczone wiadomościami. Koreańskie Stowarzyszenie Medyczne rozpowszechniło plakat wyjaśniający ich frustrację. Pierwsze zdanie grubą czcionką, w formie lamentu, wyjaśnia, że to nie profesjoniści ze środowiska medycznego, ale Minister Finansów ocenia jak powinno się rozumieć trądzik – nie jako poważną chorobę skóry, ale jako niedogodność związaną z urodą. Użytkownicy internetu udostępnili przez Twittera zdjęcie i w ten sposób szydzili z obecnego hasła głoszonego przez rząd tzw: “Kreatywnej Ekonomii”, jeden z użytkowników powoływał się nawet na cieszące się złą sławą przezwisko “kurczak” obecnego Prezydenta Park Geun-hye’a: „Nakładanie dodatkowego podatku na leczenie skóry to trochę przesada. Pacjenci z trądzikiem już płacą znaczne sumy pieniędzy, by otrzymać właściwe leczenie. Większość z nich to nastolatki w okresie dojrzewania albo 20-latkowie. Okazuje się, że “kreatywna ekonomia” administracji kurczaka to w zasadzie “kreatywny sposób na opodatkowanie rzeczy”.”

Autor: Lee Yoo Eun

Tłumaczenie: Ela Bryl

Źródło: [Global Voices – polski](#)